

# Nasza Biebrza



Czasopismo Biebrzańskiego Parku Narodowego dla dzieci i młodzieży

lato 2011  
nr 34



**Blog**  
sarny  
str. 6-7



Jakie kłopoty  
mają ptaki szponiaste  
str. 4-5



Gdzie rusatki  
zimują? str. 8-9

[www.biebrza.org.pl](http://www.biebrza.org.pl)

**Trwa konkurs**

„Orlik – ptak jakich mało” str. 11



# 18-tka Biebrzańskiego Parku Narodowego



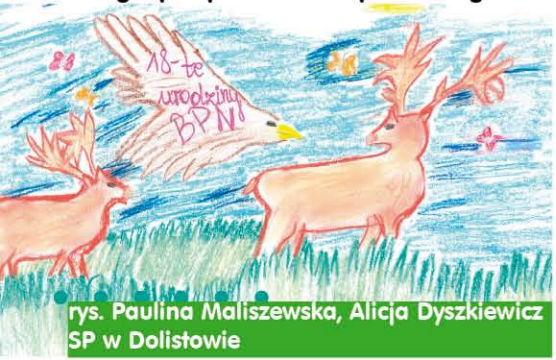
9 września minęło 18 lat od chwili powołania Biebrzańskiego Parku Narodowego. Przyrodnicy już prawie sto lat temu wiedzieli, że jest to obszar wyjątkowy i zaczęli zabiegać o ochronę najcenniejszych terenów. Nasze słynne Czerwone Bagno objęto ochroną jako rezerwat i ostoję fauny w 1925 roku. Podobnie w latach dwudziestych rezerwat Grzędę. W latach 60. XX wieku pod kierownictwem prof. Adama Pałczyńskiego przeprowadzono pierwsze grun-

towne badania terenowe. Od tej chwili grono naukowców nie ustawało w dążeniach do objęcia całej doliny Biebrzy ochroną. Najszerzej zakrojone badania w latach 70. i 80. prowadzili: prof. Henryk Okruszko, doc. dr hab. Jan Oświłt, prof. Stawomir Żurek oraz naukowcy z Instytutu Ekologii PAN i Politechniki Białostockiej. Po latach starań w 1989 roku powołano Biebrzański Park Krajobrazowy, a w 1993 Biebrzański Park Narodowy. O ile lat TY jesteś młodszy od naszego Parku? Policz i w ten sposób zapamiętaj datę jego powołania. Największy w Polsce – czyli jak duży? Nasz Park jest największym polskim parkiem narodowym i jednocześnie największym w Europie chronionym fragmentem naturalnej, bagiennej doliny rzeki. Biebrzański Park Narodowy jest trzydziestokrotnie większy od Ojcowskiego PN.

**Jak wyobrazić sobie wielkość doliny Biebrzy?**  
Rzeka Biebrza ma około 165 km długo-

ści. Płynie leniwie ptaską doliną, tworząc liczne starorzecza i ślepe koryta. Skoro tak leniwie płynie i się rozlewa, to jak jest szeroka jest jej dolina? – zapytacie. W górze rzeki (na przykład pod Sztabinem) ma „zaledwie” około 1,5 kilometra. Około tysiąc gimnazjalistów musiałoby chwycić się za rozpięte ramiona, by połączyć tu brzegi doliny. Ale w najszerszych miejscach doliny trzeba by było kilkanaście tysięcy osób! Na przykład by połączyć leżące po dwóch stronach doliny wsie Dolistowo z Woznawsią czy dalej, w części południowej wsie Burzyn i Szorce. Tam szerokość doliny dochodzi do 20 kilometrów. Możemy być dumni, że mieszkamy w pobliżu tak dużych terenów, które nie zostały przez ludzi do końca przekształcone.

Ewa Wiatr



rys. Paulina Maliszewska, Alicja Dyszkiewicz SP w Dolistowie

towne badania terenowe. Od tej chwili grono naukowców nie ustawało w dążeniach do objęcia całej doliny Biebrzy ochroną. Najszerzej zakrojone badania w latach 70. i 80. prowadzili: prof. Henryk Okruszko, doc.

Co słychać nad Biebrzą?



rys. Krystyna Mocarcka Kl. III, Gimnazjum Jedwabne

O tym, jak zmienia się przyroda biebrzańska w ciągu roku czytacie na: [www.biebrza.org.pl/aktualności](http://www.biebrza.org.pl/aktualności)

Pracownicy Biebrzańskiego Parku Narodowego czynią starania, by wykuścić wybrane grunty w obrębie Lasu Wroczeńskiego, gdzie mają swoje gniazda rzadkie gatunki ptaków drapieżnych. To bardzo istotne, by rosnące tam stare drzewa nie zostały wycięte. Takie właśnie 60 letnie i starsze dęby, brzozy czy olsze są wybierane przez orliki czy bieliki na gniazda. Ten las jest szczególnie cenny przyrodniczo, bo to teren podmokły, trudno dostępny dla ludzi, co zapewnia spokój potrzebny ptakom podczas rozrodu. (red.)

**Orliki z antenkami**  
Ornitolodzy z KOO wyposażyli kolejne orliki grubodziobe w specjalne nadajniki. Szczególnie ucieszyła ich historia samca urodzonego w 2005 roku nad Biebrzą. Po latach dojrzewania na południu, powrócił do nas nad Biebrzę i w tym roku doczekał się własnego potomstwa. Nadajniki rejestrują pozycję ptaka za pomocą systemu satelitarnego GPS. Dane te są przekazywane przez satelity do serwera. Pozwala to określić preferencje środowiskowe, lokalizację żerowisk i tras migracyjnych naszych orlików grubodziobych. Lekkie i wygodne nadajniki nie krapują ruchów ptaka i zakładane są jak plecak, między skrzydłami, w sposób całkowicie bezpieczny dla ptaka. Źródło: [www.orlikgrubodzioby.org.pl](http://www.orlikgrubodzioby.org.pl)

## Jak poprawnie: drapieżne czy szponiaste?

Drapieżnikiem w świecie zwierząt jest ten, kto potrafi schwytać i zabić inne zwierzę, by je zjeść. Z takiego punktu widzenia drapieżnikiem jest nie tylko jastrząb, ale też łowiąca ryby czapla, czy odżywiająca się owadami sikora. Czy rzeczywiście ornitolodzy mówią, że bocian, kos czy jaskółka są ptakami drapieżnymi?

Określenie ptaki drapieżne zwyczajowo odnosimy do dziennych skrzydlatych drapieżników, jak np.: orły, jastrzębie, błotniaki, myszołowy. Tak się przyjęło od lat. Jednak musimy wiedzieć, że wszystkie te ptaki należą do rzędu szponiastych. Zatem chcąc powiedzieć prawidłowo o tych dużych skrzydlatych drapieżnikach mówimy: **ptaki szponiaste**. Jako młodzi przyrodnicy – amatorzy możecie tym zabłysnąć w rozmowach.

**Co z sowami?**  
Odrębną grupą są sowy, które polują o zmierzchu i nocą. Nie są one spokrewnione z ptakami szponiastymi, choć tak jak one mają mocne szpony oraz haczykowaty dziób. Zatem tu – ani szponiaste, ani drapieżne – po prostu: sowy.



Rybotów /GTK

nione z ptakami szponiastymi, choć tak jak one mają mocne szpony oraz haczykowaty dziób. Zatem tu – ani szponiaste, ani drapieżne – po prostu: sowy.

**Gdzie występują?**  
Ptaki szponiaste występują na całym świecie, ale ich rozmieszczenie nie jest równomierne. Spośród około 290 wszystkich gatunków większość (ok. 220) żyje w tropikalnych sawannach i lasach deszczowych. W Polsce jak dotąd odnotowano 36 gatunków, w tym 19 lęgowych. Większość z nich gniazduje w lasach, przy czym niektóre wybierają lasy w pobliżu terenów otwartych (kania, myszołów, orliki, kobuz, pustułka), a inne w pobliżu wód (bielik, rybotów). Błotniaki preferują

tereny otwarte. W trzcinowiskach zakładają gniazda błotniaki stawowe, a obszary bagienne, łąki i pola uprawne wybierają do budowy gniazd błotniaki łąkowe i zbożowe. Pustułka i sokół wędrowny potrafiły przystosować się do życia w miastach. Góry zamieszkuje orzeł przedni. W dolinie Biebrzy zaobserwowano 26 gatunków ptaków szponiastych, z czego **13 można obserwować częściej**, bo przystępują tutaj do lęgów. Są to: trzmielajad, kania ruda, kania czarna, bielik, błotniak stawowy, błotniak łąkowy, jastrząb, krogulec, myszołów, orlik krzykliwy, orlik grubodzioby, pustułka, kobuz.

Agnieszka Henel

## Ciekawostki:

**Naj.... czyli rekordziści wśród szponiastych**

- Najszybszym** ptakiem świata jest sokół wędrowny. W pogoni za ofiarą potrafi w locie pikowym rozwinąć prędkość 320 km/h.
- Największy** ptak szponiasty świata, kondor wielki, waży 12 kg, a rozpiętość jego skrzydeł dochodzi do 310 cm. Żyje w Ameryce Południowej, odżywia się padliną.
- Najmniejszym** ptakiem szponiastym świata jest sokolik indyjski. Ten drapieżnik ma wielkość naszego wróbla. Występuje w południowo-wschodniej Azji. Rozpiętość skrzydeł u tego gatunku nie przekracza 34 cm.
- Największy** ptak szponiasty Europy to sęp kasztanowaty. Gniazduje m.in. w Hiszpanii, Turcji i na Bałkanach. Rozpiętość skrzydeł tego olbrzyma dochodzi do 295 cm.



Krogulec /PT



# Jakie kłopoty mają ptaki szponiaste

**P**taki drapieżne, pomimo, iż często nie mają w naturze większych od siebie wrogów, również mają swoje kłopoty. Zmieniające się środowisko, strach przed człowiekiem i ciągle obecne prześladowanie sprawiają, że wiele gatunków ptaków drapieżnych wciąż należy do najrzadszych przedstawicieli Gromady Ptaków.

## Siedliska

### – są najważniejsze

Każdy drapieżnik ma swój rewir towarzyski. Generalną zasadą jest, że im większy ptak, tym większej przestrzeni do życia potrzebuje. Wielkość rewiru zależy także od preferowanego pokarmu. Te ptaki szponiaste, które polują na drobne ptactwo mają większe rewiry, niż te preferujące gryzonie. Dlatego tak ważny jest stan środowiska. Im bardziej jest ono naturalne, tym więcej potencjalnych ofiar znajduje w nim miejsce do życia. W takim środowisku drapieżniki stosunkowo łatwo zdobywają pokarm i nie muszą w jego poszukiwaniu znacznie oddalać się od swoich gniazd, przez co ich rewiry są mniejsze. Można powiedzieć, że ptaki lubią nieużytki, jakimi są łąki czy śródpolne zakrzaczenia. Jeśli rolnicy je likwidują, by posadzić więcej upraw, to oczywiście ubożeje nam krajobraz, wiele grup zwierząt traci swój dom. Dodatkowo nawozy i środki ochrony roślin zabijają drobne zwierzęta, szczególnie płazy. W takim krajobrazie jest coraz mniej miejsca dla bezkręgowców, ptaków i

ssaków, którymi żywią się skrzydlati drapieżcy. Dlatego, jeśli gdzieś obserwujemy wiele ptaków drapieżnych, to znak, że tu środowisko jest w dobrym stanie i nie tylko drapieżniki, ale również setki ich ofiar mają się tu dobrze. Niektóre gatunki mają bardzo wyraźne wymagania siedliskowe. Wówczas siedlisko odgrywa decydującą rolę w „być, albo nie być” danego ptaka. Wśród krajowych gatunków ptaków najlepszym przykładem jest orlik grubodzioby, który preferuje rozległe, bagienne doliny. Takich bagien, poza Doliną Biebrzy, w Polsce już nie ma i tylko tutaj jego populacja może trwać dopóki są tu jego ulubione bagienne siedliska.

## Gniazda

### – punkt najwrażliwszy

Ptaki szponiaste od lat były traktowane jako konkurent człowieka w polowaniach na drobną zwierzynę oraz zagrożenie dla zwierząt hodowlanych. Z tego powodu przez długie lata ptaki te były prześladowane. Strzelano do nich, otruwano i wybierano z ich gniazd pisklęta. Dlatego drapieżniki boją się ludzi i nie dopuszczają ich do siebie na bliższą odległość. Gniazda są najwrażliwszym punktem na mapie każdego ptaka szponiastego. Od wiosny do lata, czyli gdy wysiadane są jaja, a potem karmione pisklęta, ptaki wymagają absolutnego spokoju. Dlatego obecność człowieka przy gnieździe i kilkakrotne płoszenie w tym czasie może spowodować porzucenie gniazda. Nawet jednokrotne spłoszenie rodziców może sprawić, że kruk lub inny drapieżnik bez przeszkód splądruje gniazdo i niepilnowany lęg. Bardzo istotną kwestią jest znalezienie odpowiedniego miejsca na gniazdo. Im większy jest ptak, tym większe gniazdo buduje i tym starsze i okazałsze drzewa zasiedla. Na przykład rybołów na gniazda wybiera tylko stare sosny, zazwyczaj ponad stuletnie o mocno spłaszczonym czubku. Nawet w starym drzewostanie niełatwo mu znaleźć odpowiednie drzewo. Sokoty z kolei nie budują swoich gniazd, ale zasiedlają najczęściej gniazda ptaków krukowatych. Sokół pustułka zasiedla najczęściej gniazda wron siwych, które coraz rzadziej gniazdują

go drapieżniki boją się ludzi i nie dopuszczają ich do siebie na bliższą odległość. Gniazda są najwrażliwszym punktem na mapie każdego ptaka szponiastego. Od wiosny do lata, czyli gdy wysiadane są jaja, a potem karmione pisklęta, ptaki wymagają absolutnego spokoju. Dlatego obecność człowieka przy gnieździe i kilkakrotne płoszenie w tym czasie może spowodować porzucenie gniazda. Nawet jednokrotne spłoszenie rodziców może sprawić, że kruk lub inny drapieżnik bez przeszkód splądruje gniazdo i niepilnowany lęg. Bardzo istotną kwestią jest znalezienie odpowiedniego miejsca na gniazdo. Im większy jest ptak, tym większe gniazdo buduje i tym starsze i okazałsze drzewa zasiedla. Na przykład rybołów na gniazda wybiera tylko stare sosny, zazwyczaj ponad stuletnie o mocno spłaszczonym czubku. Nawet w starym drzewostanie niełatwo mu znaleźć odpowiednie drzewo. Sokoty z kolei nie budują swoich gniazd, ale zasiedlają najczęściej gniazda ptaków krukowatych. Sokół pustułka zasiedla najczęściej gniazda wron siwych, które coraz rzadziej gniazdują

w krajobrazie rolniczym. Przez to pustułka ma problemy ze znalezieniem dla siebie miejsca do lęgów. Błotniaki łąkowe natomiast gniazda zakładają na ziemi, najczęściej w szuwarze trzcinowym, nieużytkach, ale też na łąkach i w uprawach zbóż. Niestety w czasie sianokosów i żniw gniazda takie mogą ulec przypadkowemu zniszczeniu.

## Kłusownictwo

### – ciągle obecne

Obecnie wszystkie gatunki ptaków szponiastych są objęte ścisłą ochroną gatunkową, co oznacza, iż nie można ich zabijać, łąpać, niszczyć ich gniazd i jaj, a nawet umyślnie płoszyć. Niestety w dalszym ciągu zdarzają się przypadki zabijania ptaków szponiastych wśród myśliwych, hodowców gołębi i drobiu. Zdarza się, bowiem, iż jastrząb upoluje im kurę lub ulubionego gołębia. Z zemsty zastawiają wówczas sidła albo inne domowe pułapki, w których giną nie tylko jastrzębie, ale i inne chronione szponiaste.

Ocenia się, iż 15% martwych ptaków szponiastych to ofiary kłusownictwa. Komitet Ochrony Orłów odnotował już prawie 250 takich przypadków w ciągu ostatniej dekady.

Jednym z rzadszych gatunków szponiastych w Polsce jest rybołów. Gatunek ten poluje na ryby, często zapuszczając się na stawy hodowlane. Tam zdarza się, że właściciele stawów oraz myśliwi strzelają do tych ptaków w odwecie za „skradzione” ryby. Co roku zdarza się również, że ptaki szponiaste, a najczęściej majestatyczne bieliki, giną po zjedzeniu zatrutej padliny. Prześladowcy drapieżników korzystają z okresu zimy, by w czasie głodu skusić je zatrutą ofiarą. W ten sposób 2 lata temu zginęła para orłów przednich, których w Polsce jest zaledwie 30 par.

Anna Mirska  
Komitet Ochrony Orłów



Gniazdo błotniaków łąkowych znajduje się na ziemi: na polach, łąkach i w trzcinowiskach /AM



Pisklę orlika grubodziobego /AM

## Czy wiesz, że:

**W** krajobrazie rolniczym wschodniej Polski orliki krzykliwe mogą mieć rewiry nawet 4 razy mniejsze niż w Niemczech, a przy tym średnio 3 razy częściej udaje im się odchowac młode. Dzieje się tak, dlatego, iż krajobraz rolniczy na zachodzie Europy stał się bardzo nieprzyjazny dla drapieżników i ich ofiar.

Na budowę gniazda bielik wybiera odpowiednio okazałe drzewo. /PT

Wiele ptaków, również szponiastych, ginie w zderzeniach z liniami energetycznymi. /PT

# BLOG

## sarny

Dla każdego coś ciekawego

### 19 maja

Od kilku dni szukam jakiegoś cichego i ukrytego zakątka. Nie dlatego, że chcę się schronić w cieniu przed słońcem. Czuję instynktownie, że już czas, by moje młode przyszło na świat. O, właśnie o takiej tacie myślałam. Na polance kilka krzaków, w środku lasu. Rozglądam się uważnie – tak to dobre miejsce na narodziny malucha.

### 12 marca

Razem z sarnami z mojego rudla od dawna wyglądamy wiosny. Całą zimę trzymaliśmy się w tym niewielkim stadzie – rudlu, bo to bezpieczniej. Co wiele par czujnych uszu to nie jedna. Ale dzisiejsze słońce zapewnia nas, że to już naprawdę wiosna, że będzie teraz ciepło i jędrzenia nam nie zabraknie. Teraz każda z nas rozejdzie się w swoją stronę. Samce też szukają swych własnych ostoi.

### 2 czerwca

Bardzo ciepły ten czerwiec, owady tną niemiłosiernie. Ale ja żeruję tylko nocą, zaczynam o zmroku i wracam o świcie. Dzień właściwie przesypiam. Swojego tygodniowego koziołka zostawiam w gęstym krzewie wierzby. Tam jest bezpieczny. Odwiedzam go jak najrzadziej, tylko na karmienie. Nie dlatego, że jestem złą mamą. W ten sposób mój synek nie przejdzie moim zapachem. Gdyby przebywał cały czas ze mną stałby się łatwym łupem dla lisa czy wilka.

A jest przecież jeszcze taki nieporadny. Zależy mojej łąki docenia też pewien samiec, który od czasu do czasu odwiedza mnie i towarzyszy przez kilka dni. Widzę, że co rusz obchodzi on swój rewir i oznacza wydzieliną z gruczołów czołowych, pocierając łbem o krzaki.

### 29 lipca

Środek lata to nasze gody, czyli ruja. Prawie każdy samiec ma teraz najpiękniejsze poroże. Istny pokaz mody – i jak pewnie wiecie, co roku nowa kolekcja! Od kilku dni mój kozioł nie odstępował mnie na krok. Potencjalnych rywali odstrasza donośnym głosem, podobnym do szczeknięcia dużego psa. Kilka razy obszczekał nawet przechodzących niedaleko turystów. Co prawda uciekał w swoją gęstwiny, ale zawzięcie chciał ich odstraszyć. A może to mnie ostrzegał przed niebezpieczeństwem?

Dzisiaj wieczorem przez moją łąkę przeszła znajoma koza. Była wyraźnie smutna. Ona też w tym roku miała młode. Niestety wykociła się za blisko drogi i przechodzący ludzie zauważyli małą sarenkę. Nie, nie zbili jej. Wręcz przeciwnie „zaopiekowali” się nią myśląc, że matka ją porzuciła. Ech ci głupi ludzie. Co prawda ktoś pewnie zwrócił im uwagę, bo zaraz odnieśli koziołka z powrotem, jednak było już za późno. Mały przeszedł człowieczym zapachem i następnego dnia lis zwęszył zdobycz. Bez trudu... Właściwie więc ludzie zabili sarenkę. Nie własnoręcznie ale zabili.

### 14 września

Letnie spotkania z kozłem zaowocowały ciążą, która jakoś dziwnie u mnie przebiega. Niby jestem w ciąży, ale zarodek nie rozwija się na razie. To tajemnicze, ale młode zaczyna rozwijać się i rosnać akurat tak, żeby narodzić się wiosną, gdy mamy dużo pokarmu. Inaczej młoda sarenka przyszłaby na świat w środku zimy i nie miałaby szans na przeżycie. Sprytna ta matka natura, prawda?

### 16 listopada

Dni są coraz krótsze. Kozioł zgubił parostki i świeci tysiącami mozdżeniemi. Do wiosny mu odrosną, ale teraz wygląda prześmiesznie. Ja szykuję się poważnie do zimy. Zmieniam suknię z letniej, rudej na gęstą, szaroburą, czyli zimową, która będzie mnie chronić przed zimnem. Już teraz przymrozek ścina wodę na łąkach. Taki cienki lód jest dla saren bardzo uciążliwy. Zarywa się przy każdym kroku i kaleczy nogi ostrymi krawędziami. Oj, byle tylko nadchodząca zima nie była taka jak poprzednia. Spadło tyle śniegu. Utykałyśmy w głębokich zaspach i tak ciężko było się dostać do ukrytego głęboko pod śniegiem jedzenia. Jeść trzeba było nawet zamrożony mech i korę. Potem przyszła krótka odwilż i było jeszcze gorzej – na głębokim, twardym śniegu utworzyła się lodowa skorupa. Nie można było jej przebić raczkami. O mały nie zginęłam z wycieńczenia. Zatem widzicie, że choć delikatna, to jestem zaprawiona w boju!

Tekst i zdjęcia:  
Tamara Dombrowska

### Ciekawostki

Splątane sarny potrafią biec z prędkością do 40km/h sadząc susami niezadko sześciometrowej długości.

U saren, które zostały zapłodnione latem występuje zjawisko tzw. ciąży utajonej, trwającej długo, bo aż 10 miesięcy. Mikroskopijny zarodek przez cztery i pół miesiąca nie rozwija się. Dopiero po upływie tego czasu wszczepia się w ścianę macicy i szybko wzrasta. Natomiast niektóre sarny mogą być zapłodnione zimą i wtedy ich ciąża przebiega normalnie i trwa 4,5 miesiąca.

### Czy wiesz, że...

Sarny są jednymi z najczujniejszych naszych zwierząt. Mają doskonały słuch, a świetnym węchem wyczuwają nie tylko pożywienie, ale nawet niebezpieczeństwo. Jednak wzrok saren jest bardzo słaby (asygmatyczny). Widzą one rozmazane i nieostre obrazy. Pomimo to, a raczej dzięki takiemu widzeniu, potrafią bardzo szybko dostrzec najmniejszy nawet ruch w otoczeniu.

# Gdzie rusałki zimują?

Nawet jesienią na leśnych polanach, przydrożach, w sadach i ogródkach mamy szansę spotkać piękne motyle rusałki. Zimą niektóre z nich spotkamy na naszych strychach, ale z niektórymi żegnamy się aż do wiosny, gdyż... odlatują jak ptaki do ciepłych krajów! Nie wierzycie? – przeczytajcie.

Zima już za pasem. Jak motyle radzą sobie z niskimi temperaturami i brakiem pokarmu? Większość gatunków zimuje w stadium jaja, gąsienicy lub poczwarki. Zupełnie inną strategię wybrało kilka gatunków rusałek.

W pogodne jesienne dni te efektowne motyle goszczą często w ogrodach i sadach. Chętnie korzystają z fermentujących owoców, soku zranionych drzew, nektaru późno kwitnących odmian kwiatów jak astry, chabry, jeżówki purpurowe, cynie, aksamiłki, budleje i kosmosy. Intensywnie żerują, by zgromadzić w organizmie jak największe zapasy tłuszczu. Następnie wyszukują odpowiednie miejsca na przezimowanie, gdzie temperatura nie przekracza 0°C. Schronieniami mogą być dziuple, szczeliny kory, sterty kamieni, ale też nieogrzewane pomieszczenia. Co ciekawe, zimujące w postaci dorosłej gatunki, jak np.: rusałka żałobnik, rusałka pawik czy pokrzywnik, należą do najbardziej długowiecznych motyli. Z kolei rusałka admirał i rusałka osetnik, podobnie jak ptaki, podejmują daleką wędrówkę do „ciepłych krajów”. Warto zapoznać się z sześcioma najczęściej spotykanymi rusałkami.

**Rusałka osetnik** jest wytrwałym wędrowcem. W maju przylatują do nas osobniki z północnej Afryki i południowej Europy. Składają jaja na ostrożeńiach i ostach. Tymi roślinami żywią się potem ich gąsienice. Świeżo wylęgłe motyle mają skrzydła różowej barwy, która z wiekiem blednie i zmienia się w jasnopomarańczową. W naszym klimacie osetniki nie mogą przetrwać zimy, dlatego drugie pokolenie jesienią migruje na południe. O trudach podróży osetników świadczą często „złotane” skrzydła.

**Rusałka admirał** nazwę zawdzięcza charakterystycznemu rysunkowi skrzydeł, który przypomina insygnia admirałskie. Na czarnobrązowym tle wyróżniają się szerokie, pomarańczowoczerwone przepaski oraz białe plamki. Wiosną admirały wędrują do Polski z rejonu Morza Śródziemnego. Nierzadko pokonują duże wysokości, spotykano je nawet na 2000 m. Rozwijające się u nas pokolenie można podziwiać do połowy października. Większość osobników migruje na południe Europy, tylko nieliczne zimują. Admirały bardzo lubią sok z fermentujących owoców, mogą się nim wręcz upić!

**Rusałka pawik** jest mistrzem kamuflażu. Gatunek ten rozpoznamy po ciemnoczerwonym wierzchu skrzydeł z dużymi „pawimi okami”. W chwili zagrożenia motyl nagle rozkłada skrzydła, by barwne plamy, przypominające oczy, odstraszyły drapieżnika lub go zmyliły. Najczęściej uderzenie ptasiego dzioba skierowane jest w „oko” a pawik uchodzi cało. Spód skrzydeł ma maskujący, ciemnobrązowy kolor z czarnym prążkowaniem i upodabnia owada do zeschniętego liścia lub kawałka kory.

Pawiki często wybierają na zimowe kryjówki nasze piwnice, garaże, strychy, stodoły oraz forty i schrony.

**Rusałka pokrzywnik** to kolejny zimowy gość altan, nieogrzewanych strychów i poddaszy. Ma ceglastoczerwone skrzydła z kanciastymi, czarnymi i żółtymi plamami. W ogrodach odwiedza często aksamiłki i budleje. Pokrzywniki są niejadalne dla ptaków.

Wiele gąsienic rusałki pokrzywnika ginie wskutek ataku owadzych pasożytów (głównie pasożytniczych muchówek).

**Rusałka żałobnik**, o rozpiętości skrzydeł do 7 cm, jest największym z opisywanych motyli. Czarnowiśniowy wierzch kontrastuje z kremowożółtą, szeroką obwódką i szeregiem błękitnych plamek. Pojawiają

się od połowy lipca na leśnych polanach, skrajach lasów, parkach i ogrodach. Gąsienice żerują na drzewach i krzewach, m.in.: na brzozach, wierzbach, osikach, gruszach i czereśniach. Dorosłe motyle rzadko zobaczymy na kwiatach, gdyż chętniej odżywiają się sokiem zranionych drzew, fermentującymi owocami (szczególnie śliwkami), nie pogardzą padliną i odchodami zwierząt. Zdarza się im siadać na spoczonej skórze. Zimują w dziuplach drzew i stosach drewna. Żałobniki są dość długowieczne wśród motyli i żyją 10-11 miesięcy.

**Rusałka ceik** łatwo odróżnić od pozostałych gatunków po głęboko wcinanym brzegu skrzydeł oraz białej plamce w kształcie litery C na spodzie tylnego skrzydła. Wyjątkowy jest wygląd gąsienic. Białobrązowe ubarwienie ciała upodabnia je do ptasich odchodów. Dorosłe ceiki zimują „byłe gdzie”- w gęstej roślinności, wśród wystających korzeni drzew czy przyklepione do gałęzi.

To zaskakujące, że ceiki nie wyszukują specjalnych kryjówek na przezimowanie. Przyczepione do gałęzi wyglądają jak zeschnięte liście.

Rodzina rusałkowatych to największa rodzina motyli dziennych, licząca na świecie 7 tys. gatunków. W dolinie Biebrzy można zaobserwować 43 jej przedstawicieli, spośród 75 znanych w Polsce. Zaliczamy tu m.in.: perłowce, dostojki, przeplatki, pokłonniki, mieniaki, osadniki, strzępołki, przestrojniki i skalniki. Motyle z tej rodziny wyróżniają się zredukowanymi silnie przednimi odnóżami.

Agnieszka Henel

Może komuś z Was uda się zaobserwować motyle w piwnicach czy na strychach? A może sarny czy ptaki szponiaste? 10 najciekawszych obserwacji przyrodniczych nagrodzimy płytami CD z głosami ptaków. Czekaamy na listy, również na [nasza.biebrza@biebrza.org.pl](mailto:nasza.biebrza@biebrza.org.pl)



rusałka pokrzywnik /PT



rusałka żałobnik /PS



rusałka pawik /PT



rusałka ceik /CW



rusałka osetnik /ID



rusałka admirał /PS

## Gęsie pióro

Proponujemy wiersz o pogodzie ducha, tak nam potrzebnej na jesienne niepogody.

Być jak wiosna  
Być jak wiosna.  
By smutek zmienić w ciepły deszcz,  
By być jak ona...  
Jak gwiazda promieni świecących.  
By być jak wiosna i uśmiechem  
rozpocząć każdy nowy dzień.  
Być jak ona  
i wiatrem rozpędzać smutki. (...)  
Być jak diament wśród kamieni,  
Ten jedyny i niepowtarzalny.  
Trzeba kwiatami malować życie  
Jak wiosna – bo tylko takim warto być.

Aneta Zyskowska  
lat 13, Miecze



rys. Piotr Kuczyński, kl. II,  
SP w Mieczach

# Do odważnych świat należy

Od kilku lat pomagają nam bezinteresownie w kilku akcjach: w Goniądzu przenoszą migrujące ptązy, na Targach Biebrzańskich prowadzą z nami zabawy edukacyjne dla dzieci. Zawsze uśmiechnięte i otwarte na nowe pomysły. Dlaczego to robią? Co im daje praca wolontariusza?

Dziewczęta ze Szkolnego Koła Wolontariatu prowadzonego przez P. Bogumiłę Karpiej, w Technikum Ekonomicznym (TE) w Mońkach dwukrotnie pomagały pracownikom Parku przy prowadzeniu przełajów gier i zabaw edukacyjnych na majowych Targach Biebrzańskich w Osowcu Twierdzy. Dzięki ich pomocy Happening „Wiosna nad Biebrzą” w 2010 r. został nagrodzony w ogólnopolskim konkursie pn. „Nietypowa lekcja bioróżnorodności”. Na czym polega praca wolontariusza na Targach Biebrzańskich?

Przez cały dzień pomagamy pracownikom Parku w prowadzeniu gier i zabaw edukacyjnych dla dzieci. Przez każde stoisko przewija się do 200 dzieci wraz z ich rodzinami. To cały dzień ciężkiej, ale miłej pracy. Angelika Kossakowska, LO, Goniądz

Myślę, że zrobiliśmy coś pożytecznego, a przy okazji poznaliśmy nowych ludzi z Parku. Katarzyna Wałuszko, TE, Mońki

Najbardziej z tej przygody zapamiętałam wspaniałą atmosferę i radość dzieci, gdy zdobywały punkty za poprawną odpowiedź. Pomimo, że było naprawdę zimno pracowało się nam dobrze. Joanna Dąbrowska, TE, Mońki

Rodzice byli bardzo zadowoleni, że udzielałam się społecznie, a mama nawet żałowała, że za jej czasów nie mogła uczestniczyć w czymś podobnym. Praca wolontariacka okazała się wyjątknie przyjemnością, tym bardziej, że sama nauczyłam się czegoś nowego. Martyna Dzierżanowska, TE, Mońki

Agnieszka



młodzież z Goniądza uczestnicząc w akcjach coraz lepiej poznaje BbPN



Martyna



Agata



Emilia i Kasia



Kasia

Najbardziej cieszyło mnie podniecenie dzieci i ich radosne twarze przy odkrywaniu nowych rzeczy na kolejnych stoiskach. Przy okazji sama sporo się nauczyłam i otworzyłam się na tematy przyrodnicze. Kinga Wasilewska, TE, Mońki

Dwukrotnie pracowałam w sekretariacie Happeningu i z przyjemnością przyjadę kolejnym razem. Sprawia mi to wielką radość. Tym bardziej, że zawsze jest tam miła atmosfera. Agata Dembska, TE, Mońki

Uczniowie Pani Irminy Sosnowskiej z goniądzkiego gimnazjum od kilku lat wiosną przenoszą migrujące ptązy. Przez miesiąc ich praca to codzienny 2-3 kilometrowy spacer i sprawdzanie płotków. Ostatnio uczestniczyli również z Projekcie OTOP „Blżej Natury”, biorąc udział w wycieczkach przyrodniczych. Co myślą o takich akcjach?

Wiele się nauczyłam, świetnie się bawiłam i następnym razem też zgłoszę swój udział do projektu. Monika Kulikowska, Martyna Olender, Goniądz

Najbardziej podobało mi się badanie wód w Biebrzy. Zgłosiłam się do analizy doświadczeń i zrobienia sprawozdania końcowego i prezentacji. Cieszę się, że mogłam w ten sposób pomóc. Emilia Rolnik, Goniądz

Najbardziej podobał nam się „Ptasi Maraton” – w maju pojechaliliśmy na ścieżkę „Biały Grąd” koło Mścich i naszym zadaniem było liczenie i rozpoznawanie wszystkich zobaczonych ptaków. Nie mieliśmy pojęcia, że jest tu tak wiele gatunków. Zafascynowało to nas! Magda Markowska, Magda Szklanko, Asia Rutkowska; Goniądz

Próbowaliśmy po raz pierwszy napisać notatkę prasową zapraszającą na targi i jesteśmy zadowolone, że ukazała się ona. Katarzyna Roszczewska, Agnieszka Bachlińska; Goniądz



Angelika

## Trwa konkurs

„Orlik – ptak jakich mało”



DK

ORLIK  
PTAK  
JAKICH  
MAŁO



DK

Czy wiesz, że:

Poza sezonem lęgowym, od końca września do końca marca, można obserwować przelatujące orliki grubodziobe prawie w całym kraju. Obserwacje te jednak są rzadkie, tak jak rzadkie są w Europie orliki grubodziobe. Bardzo sporadycznie zdarza się również, że orliki grubodziobe, najczęściej młode ptaki, zimują w naszym kraju.

Bagna Biebrzańskie stanowią jedyną ostoję orlika grubodziobego w Polsce. Tutaj gatunek ten można spotkać w Środkowym i Dolnym Basenie Biebrzy, głównie na obszarze Biebrzańskiego Parku Narodowego, ale także szerzej, poza jego granicami w obszarze Natura 2000 „Ostoja Biebrzańska”. Poza dolinę Biebrzy orliki grubodziobe są spotykane rzadko we wschodniej części kraju, głównie w dolinach rzek takich jak Narwa i Bug oraz na obszarach rozległych wilgotnych łąk.

Więcej informacji oraz zdjęć znajdziecie na stronie [www.orlikgrubodzioby.org.pl](http://www.orlikgrubodzioby.org.pl)

Jest to konkurs plastyczny, adresowany do uczniów klas IV-VI szkół podstawowych oraz klas I-III gimnazjów. Przedmiotem konkursu jest ukazanie orlika grubodziobego jako gatunku zagrożonego wyginięciem oraz promowanie idei jego ochrony.

Uwaga: Każdy uczestnik może wykonać tylko jedną pracę w dowolnej technice. Zachęcamy Was po raz pierwszy do robienia przestrzennych orlików. Jeśli zdecydujecie się na malowanie lub rysowanie – prosimy, by prace były na formacie A3. Szkoła wybiera 5 najlepszych prac i przysyła do BPN, w terminie do końca października 2011r.

Prace zaprezentujemy na wystawie pokonkursowej i oglądać je będą odwiedzający siedzibę BPN, w tym uczestnicy międzynarodowej, jesiennej konferencji poświęconej orlikowi.

Nagrody w konkursie ufundowane zostaną w ramach funduszy projektu ochrony orlika grubodziobego.

Jak Ty przedstawisz najrzadszego i najmniej poznanego orła Europy?

Nagrody w konkursie sfinansowane ze środków BbPN oraz projektu „Zabezpieczenie populacji Aquila clanga w Polsce: opracowanie Krajowego Planu Ochrony oraz podstawowe działania ochronne”. Projekt wdrażany w partnerskiej współpracy stowarzyszenia Ptaki Polskie, Komitetu Ochrony Orłów oraz Biebrzańskiego Parku Narodowego.



Nasza Biebrza



Sfinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Nasza Biebrza

Wydawca: Biebrzański Park Narodowy ISSN:1507-7276, nakład: 4000 egz.

Redakcja: Ewa Wiatr (EW) Zespół redakcyjny: Agnieszka Henel (AH), Katarzyna Nowicka (KN), Piotr Tałała (PT), Andrzej Grygoruk (AG).

Rysunki: Przemysław Nawrocki, Michał Skakuj.

Zdjęcia: Piotr Dombrowski (PD), Tamara Dombrowska (TD), Izabela Dziekańska (ID), Dariusz Karp (DK), Bogusław Kierkła (BK), Grzegorz i Tomasz Kłosowscy (GTK), Janusz Kupryjanowicz (JK), Anna Mirska (AM), Paweł Świątkiewicz (PS), Artur Tabor (AT), Piotr Tałała (PT), Cezary Werpachowski (CW), Artur Wiatr (AW).

Zdjęcia na okładce: Sarna (PT); Bielik (BK); Rusalka pokrzywnik (PT).

Konsultacja merytoryczna: Wiesław Dembek, Andrzej Grygoruk, Janusz Kupryjanowicz, Krzysztof Frąckiel, Krzysztof Henel.

Adres: „Nasza Biebrza”, Biebrzański Park Narodowy, Osowiec Twierdza 8, 19-110 Goniądz

e-mail: [nasza.biebrza@biebrza.org.pl](mailto:nasza.biebrza@biebrza.org.pl) [www.nasza.biebrza.org.pl](http://www.nasza.biebrza.org.pl)



**Elżbieta Makowska**  
kl.VI, SP w Lipsku



**Lisa Szmygel**  
kl. IV, SP w Lipsku



**Joanna Hryniewicka**  
kl.V, SP w Goniądzu



**Martyna Drapezuk**  
kl. IV, SP w Lipsku



**Filip Kossakowski**  
kl. II, SP w Mieczach



**Magdalena Wojtach**  
kl. IV, SP w Dolistowie



**Tomek Kuczyński**  
kl. I, SP w Mieczach